

Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia

Przejdź do produktu na **ksiegarnia.beck.pl**

SŁOWO WSTĘPNE

Zainteresowanie prawem karnym Rzymian przeżywa ostatnio na świecie prawdziwy renesans. Do antycznych regulacji odnoszących się do przestępstw i sposobów ich karania sięgają nie tylko prawnicy, ale też historycy, kulturoznawcy oraz filologowie klasyczni. Nic dziwnego. Rzymskie prawo karne za dziedzinę lokującą się na styku prawa i historii uważał już *Theodor Mommsen*. „W traktowaniu tej materii – pisał niemiecki noblista – źle czyni filolog nie biorący pod uwagę prawa i prawnik pomijający filologię”. Tym bardziej zadziwia fakt, że dotychczas nie opracowano zbioru, w którym zestawiono by podstawową terminologię związaną z rzymskim prawem karnym.

Początki nowoczesnego prawa karnego konwencjonalnie łączone są z epoką oświecenia, kiedy to poddano radykalnej krytyce zmurszałe instytucje prawa feudalnego. Historia prawa karnego nie rozpoczyna się jednak w średniowieczu. Siega dalej i jest ciekawsza, niż mogłoby się wydawać. Rzymska myśl karlistyczna odegrała kluczową rolę w rozumieniu prawa karnego tworzonego w wiekach średnich, a następnie stopniowo modyfikowanego w epoce nowożytnej (nie brakowało wszakże i w XVIII wieku uczonych, którzy bez wahania sięgali do skarbcza tradycji antycznej. Do grupy tej należał m.in. *Gaetano Filangieri*).

Oddawany do rąk Czytelnika leksykon „Rzymskie prawo karne. Podstawowe pojęcia” jest wynikiem intelektualnego eksperymentu. Autorzy zebranych w nim haseł podjęli próbę zamknięcia wokół konkretnych terminów łacińskich pewnych zjawisk, sposobów myślenia oraz praktyk Rzymian związanych z rozumieniem i karaniem przestępstw. Zadanie nie było łatwe. Pierwsza trudność wynika stąd, że rzymskie prawo karne ewoluowało na przestrzeni wieków. Od prymitywnego etapu zemsty i talionu udało mu się przejść do form bardziej cywilizowanych. Niemniej swego „dzikiego” rysu, nastawionego głównie na retrybucję i odwet, nie utraciło nigdy.

Zestawienie rozproszonych norm pod kątem opracowania poszczególnych haseł tworzy obraz zamkniętego i spójnego systemu. Tak patrzono na badany antyczny materiał już w średniowieczu. Nie wolno wszakże zapominać, że w starożytności różne modele ścigania przestępstw i ich karania nachodziły na siebie, konkurowały ze sobą, a także działały w sposób zupełnie od siebie niezależny. Przez wieki imperium składało się z setek autonomicznych wspólnot, a ich członkowie cechowali się zróżnicowanym statusem politycznym oraz prawnym. Kluczowymi czynnikami determinującymi rodzaj odpowiedzialności karnej były przynależność kastowa, stanowa oraz „zawodowa”. Równość wobec prawa nie istniała, przeto wiele czynów zabronionych, których dopuszczali się przedstawiciele społecznych nizin, ścigano i karano w trybie administracyjno-policyjnym, stosując przy tym maksymalnie uproszczone procedury.

Rzymianie nie widzieli potrzeby oddzielenia prawa procesowego i materialnego. Całość postrzegali jako doskonałą i nierozzerwalną jedność. Ustawy wydawane w sprawach karnych w większym stopniu adresowane były do sądów, niż do ogółu obywateli, a ich publikacja nie stanowiła koniecznego warunku do ich stosowania. Schlebający Rzymianom *Mommsen* kwitował: „prawo karne bez procedury jest jak nóż bez rączki, a procedura karna bez przepisów prawa materialnego, jak rączka bez noża”. Dlatego w niniejszym opracowaniu uwzględniono terminologię odnoszącą się do sądów orzekających w sprawach karnych oraz do najważniejszych instytucji procesowych.

Bezpieczeństwo ludu rzymskiego pojmowanego jako wspólnota wolnych obywateli, które w wieku I n.e. utożsamiono z bezpieczeństwem cesarza i jego rodziny, było dobrem podlegającym w Rzymie nadzwyczajnej ochronie. Z tego powodu czyny opisywane w źródłach jako *perduellio* oraz *maiestas* rozpoznawano na zasadach szczególnych. Trudno oprzeć się wrażeniu, że to zwłaszcza w tego rodzaju sprawach Rzymianie programowo wyłączały racjonalne myślenie. Bez skrupułów operowali wówczas analogiami, domniemaniami, a także sięgali do przykładów i prawdopodobieństw. Analiza tych procedur po raz kolejny pozwala zrozumieć, jak opłakane skutki przynosi ścisły związek prawa karnego i polityki. Hitlerowska reforma prawa karnego z roku 1935 określiła taki sposób orzekania jako: *Rechtsschöpfung durch entsprechende Anwendung der Strafgesetze* („tworzenie prawa przez odpowiednie stosowanie ustawy”).

Prezentowany w niniejszym zbiorze materiał pokazuje zarazem, że prawa karnego Rzymian nie powinno się utożsamiać tylko i wyłącznie z rozwiązaniami stosowanymi na gruncie procesów o charakterze politycznym. W postępowaniach o naruszenie majestatu ludu rzymskiego lub cesarza nie mieli oni dla podejrzanych litości. Niemniej w wielu pozostałych sprawach dostrzec można załążki myślenia, które pozwolą w przyszłości na zbudowanie zasady legalności. *Paul Johann Anselm von Feuerbach* nadał jej doskonale znaną formę: *nullum crimen, nulla poena sine lege*.

Przez cały czas istnienia państwa rzymskiego na Zachodzie nie dokonano konceptualizacji i nie nazwano wielu zjawisk, które obecnie dla nauki prawa karnego mają charakter fundamentalny. Współczesne rozumienie takich pojęć, jak m.in. przestępstwo, wina i kara, zupełnie nie przystaje do modeli myślenia, którymi posługiwali się starożytni Rzymianie. Nie ulega natomiast wątpliwości, że długa droga, jaką przez ostatnie 2 tys. lat pokonała nauka prawa karnego, rozpoczyna się właśnie w antycznym Rzymie i że rzymski materiał przez wieki służył teoretykom i praktykom prawa jako substrat pozwalający na użytek bieżących potrzeb tworzyć nowe rozwiązania oraz przetwarzać stare. Na Zachodzie pracowali na nim m.in.: *Albertus Gandinus*, *Angelo de Gambilioni*, *Tiberius Decianus*, *Julius Clarus*, *Prosper Farinacius*, a także *Benedict Carpzov* oraz *Antonius Matheus*. Spośród autorów rodzimych w prawie rzymskim znajdowali oparcie m.in.: *Jakub Przyłuski*, *Barłłomiej Groicki*, *Paweł Szczerbic*, *Andrzej Lipski*, *Teodor Zawacki*, *Mikołaj Zalasowski* oraz *Teodor Ostrowski*. Ten sam materiał służył Ko-

ściółowi oraz wielu europejskim krajom (na czele z cesarstwem niemieckim) wykorzystującym prawo rzymskie jako subsydiarne źródło prawa. Najważniejsze europejskie kodyfikacje ogłoszone w XVI wieku wykazywały liczne i doskonałe zauważalne zbieżności, co było wynikiem przyjęcia rozwiązań wypracowanych przez rzymsko-włoską doktrynę prawa karnego.

Historia stosowania antycznych przepisów w średniowiecznej i nowożytnej Europie jest historią dokonywania wyborów. O ile bowiem Rzymianom nigdy nie udało się stworzyć zamkniętego systemu prawa prywatnego, to już w wypadku przepisów poświęconych przestępstwom i karom ich regulacje miały charakter jeszcze mniej spójny i jeszcze bardziej rozproszony. Do wielu zjawisk odnosili się intuicyjnie, na wiele reagowali impulsywnie. Znakomita większość ustaw wydanych przez nich w sprawach karnych miała charakter reaktywny. Zestawienie ich ze sobą pozwoliło wszakże na uchwycenie pewnych wspólnych wątków oraz linii rozwojowych. To na nich właśnie oparli się późniejsi uczeni, sędziowie i prawodawcy. Nie zawsze wiernie trzymali się oni antycznego pierwowzoru. Wcale nierzadko zdarzało się wręcz, że wyrwali oni z kontekstu frazy oraz rozwiązania, w oparciu o które tworzyli „własne” i *de facto* zupełnie nowe koncepcje. Spójrzmy na przykład najbardziej sugestywny. Pojęcie kontraktu było Rzymianom obce, ale wyłączenie odpowiedzialności karnej przez szczególnie okoliczności, w których nastąpiło złamanie prawa, już nie. Dlatego współczesny dogmatyk znajdzie w źródłach rzymskich mnóstwo informacji, na podstawie których bez trudu będzie mógł stworzyć pasjonujący wykład na temat obrony koniecznej, stanu wyższej konieczności, ryzyka sportowego itd.

Trudno dyskutować z faktem, że nie znali Rzymianie takich pojęć, jak chociażby usiłowanie nieudolne, podżeganie czy też pomocnictwo. Równie trudno mówić o respektowaniu przez nich zasady domniemania niewinności lub niedziałania prawa wstecz. A jednak w zaskakująco wielu tekstach opisane zostały sytuacje, które treściowo ściśle korespondują ze współczesnymi koncepcjami. W niniejszej pracy wyizolowano je, podporządkowano jednemu łacińskiemu terminowi oraz opisano. Przywołanie konkretnych przykładów pozwala uchwycić tropy, którymi podążali prawnicy średniowieczni i nowożytni wertujący antyczne dzieła w poszukiwaniu odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Wszak dopiero zebranie w jedną całość m.in. rozproszonych regulacji poświęconych przedawnieniu pozwoliło glosatorom zintensyfikować prace nad stworzeniem podwalin pod naukę o przedawnieniu w prawie karnym. To samo dotyczy fundamentalnego problemu winy. Średniowieczni kanoniści stworzyli imponującą naukę na temat winy i jej wpływu na odpowiedzialność karną. Częściowo przejęli przy tym, a częściowo przetworzyli materiał antyczny.

Zastosowana w zbiorze nomenklatura nie zawsze ma rodowód rzymski. Wszędzie tam, gdzie było to możliwe (zwłaszcza w odniesieniu do przestępstw), zachowano antyczne nazewnictwo. Zdarzały się przypadki, kiedy ancyjni jurysci nie tylko nazywali przestępstwa, kary i procedury, ale również je definio- wali w sposób ogólny i abstrakcyjny. Obok tego posługiwali się jednak również

narracjami przyjmującymi formę kazuistycznych opisów. Głównie w odniesieniu do tych fragmentów wykorzystano przejęte z nauki późniejszej lub stworzone na potrzeby niniejszego opracowania pojęcia w rodzaju: *denegatio auxilii*, *ignorantia iuris*, *passus/passa*, *praesumptio innocentiae*, *vis sexualis* i inne. Mają one pomóc przede wszystkim dogmatykom prawa karnego w odnalezieniu antycznych fragmentów, które pozwolą im w lepszy sposób przyswoić sobie spuściznę rzymskiego prawa karnego.

Odrębnym, a przy tym szalenie ciekawym wątkiem związanym z badaniami nad prawem karnym antycznych Rzymian, są wartości etyczne obecne w ich regulacjach prawno-karnych. Zapoczątkowana przez nich debata na temat koncepcji, takich jak *aequitas* czy *humanitas*, pozwoliła przez wieki prowadzić dyskusję również na temat tego, czym jest przestępstwo, dlaczego i jak należy je karać. O ile więc moment powstania zasady humanitaryzmu można lokować w czasach oświecenia, to już postawa polegająca na prezentowaniu wobec pod sądnych ogłady oraz traktowania ich w sposób cywilizowany ma bez wątpienia rodowód antyczny. To starożytni również jako pierwsi głosili potrzebę interpretacji przepisów karnych na korzyść oskarżonego oraz łagodzenia kar.

Cywilisi mają tę wygodę, że podczas prowadzonych badań zawsze mogą sięgnąć do podręcznika z rzymskiego prawa prywatnego tudzież przejrzyć jeden z kilku dostępnych na rynku leksykonów. Karnisci byli dotychczas zupełnie pozbawieni zbliżonego komfortu. Głęboko wierzymy, że niniejszemu opracowaniu choć w minimalnym stopniu uda się wypełnić lukę w polskiej literaturze naukowej, która jest odczuwalna od wielu lat.

Zaprezentowany wybór źródeł, do których autorzy odsyłają Czytelnika, ma charakter wybiórczy. Materiałem bazowym, na którym się oparli, są oczywiście pisma jurystów oraz zbiory cesarskich ustaw. Niemniej odnajdzie Czytelnik w ich wywodach odniesienia również do pism historyków, filozofów, retorów oraz pisarzy wczesnochrześcijańskich. Zestawienie literatury przedmiotu, która posłuży jako erudycyjny suplement zarówno do niniejszego zbioru, jak i planowanej monografii, ogłoszone zostanie w odrębnej publikacji.

W zespole, który podjął się niełatwego zadania opracowania wybranych zagadnień związanych z antycznym rzymskim prawem karnym, znaleźli się przedstawiciele lubelskiego środowiska romanistycznego. Ich inicjatywa wpisuje się w tradycję pogłębianych badań nad *ius criminale* Rzymian, które zainicjowano na przełomie lat 80. i 90. XX wieku w środowisku uczonych związanych z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej. W połowie lat 80. prof. Marek Kurylowicz zainicjował w Lublinie badania nad rzymskim prawem karnym bezpośrednio po powrocie ze stypendium w Monachium. Następstwem tego był doktorat Antoniego Dębińskiego z roku 1989 r. poświęcony ustawodawstwu karnemu rzymskich cesarzy chrześcijańskich, a potem w roku 1994 doktorat Krzysztofa Amiełańczyka, w którym omówiono ustawodawstwo Korneliusza Sulli poświęcone zabójstwom. W badania włączyli się następnie badacze z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Długoletnia współpraca zaowocowała licz-

nymi sympozjami, a także ogłoszeniem wielu cenionych monografii i studiów. Stworzenie leksykonu rzymskiego prawa karnego można więc postrzegać jako naturalną konsekwencję i przedłużenie podejmowanych dotychczas wysiłków. Autorami haseł w oddawanym do rąk Czytelnika zbiorze są: prof. *Marek Kuryłowicz* (UMCS), ks. prof. *Antoni Dębiński* (KUL), dr *Izabela Leraczyk* (KUL) oraz niżej podpisany.

Leksykon niniejszy powstał w ramach realizacji grantu Nr 2016/21/B/HS5/01843 finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. Czujemy się zobowiązani, że renomowane Wydawnictwo C.H. Beck zgodziło się go wydać. Wyrazy wdzięczności kierujemy również pod adresem recenzentów w osobach prof. *Anny Tarwackiej* (UKSW) oraz prof. *Łukasza Korporowicza* (UŁ).

Lipiec 2021

Maciej Jońca

Przejdź do księgarni →



ksiegarnia.beck.pl